

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu wyrokiem z 8 grudnia 2015 r. (sygn. akt VI K 96/13) uniewinnił **A. N.** od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu z art. 160 § 2 i 3 k.k., a polegającego na tym, że 5 sierpnia 2008 r. w I. na terenie Szpitala (...) nieumyślnie naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu M. S. w ten sposób, że mimo ciężącego na lekarzu obowiązku opieki nad nią podjął decyzję o odesłaniu chorej do domu, nie podejmując działań mających na celu rozpoznanie możliwości wystąpienia powikłania w postaci perforacji jelita grubego, czego konsekwencją było kilkugodzinne opóźnienie w rozpoznaniu perforacji jelita grubego, co narażało wymienioną na cięższy przebieg choroby – powikłania po perforacji jelita i dostanie się treści jelitowej do jamy otrzewnowej.

Powyższy wyrok został zaskarżony, w trybie apelacji, przez prokuratora, który - powołując się na podstawę odwoławczą określoną w art. 438 pkt 2 k.p.k. – wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na jego treść, a mianowicie:

- art. 167 i 366 § 1 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2015r.) poprzez nie przeprowadzenie dowodu z akt postępowania prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy o sygn. I C562/12, w szczególności z opinii wydawanych przez powołanych w tej sprawie biegłych;

- art. 201 k.p.k. poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych z zakresu medycyny, mimo okoliczności, że opinie biegłych Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w Ł. wydawane na etapie postępowania sądowego – zdaniem apelującego – należało uznać za niejasne.

W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powyższą apelację należało uznać za bezzasadną, wobec czego zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

Na wstępie rysują się następujące uwagi natury ogólnej, a mianowicie:

Prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez sąd orzekający podstawowych obowiązków wynikających z przepisów prawa. Sąd w postępowaniu dowodowym jest związany przepisami postępowania karnego, obligującymi do przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, a także przeprowadzenia, również z urzędu, wszelkich dowodów koniecznych do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia przede wszystkim o winie oskarżonego. Sąd orzekający ma również obowiązek dokonania należytej, zgodnej z obowiązującymi w tym względzie regułami i zasadami procesowymi, chronionymi treścią art. 7 k.p.k., oceny całokształtu dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej, a poza zasięgiem rozważań sądu meriti nie mogą pozostać dowody istotne dla rozstrzygnięcia powyższych kwestii.

Silny jest związek zasady swobodnej oceny dowodów z innymi zasadami procesowymi, co niejednokrotnie znajdowało wyraz w orzecznictwie. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 4 § 1 [ob. 7] k.p.k. tylko wtedy, gdy: a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 357 [ob. 410] k.p.k.), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 1 pkt 2 [ob. 2 § 2] k.p.k.), b) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 3 § 1 [ob. 4] k.p.k.), c) jest wyczerpujące i logiczne – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – umotywowane w uzasadnieniu wyroku (art. 372 § 1 pkt 1 [ob. 424 § 1 pkt 1] k.p.k.) - (wyr. SN z 22.II.1996r., OSN PiPr. 1996, nr 10, poz. 10, wyr. SN z 16.XII.1974,

OSNKW z 1975, z. 3-4, poz. 47; por. szerzej Zb.Gostyński [w:] Komentarzu do Kodeksu postępowania karnego, praca zbiorowa, Warszawa 1998. t.I, str.168 i n.).

Prawo polskie przyjmuje zasadę swobodnej, lecz kontrolowanej oceny dowodów, wobec czego stanowisko sądu orzekającego w kwestii oceny dowodów winno zostać, jak wspomniano, należycie uzasadnione. Za reprezentatywny w tym względzie można uznać pogląd wyrażony w tezie, iż: „Zasada swobodnej oceny dowodów, leżąca u podstaw prawidłowego wyrokowania, nie może prowadzić do dowolności ocen i takiego wyboru dowodów, którego prawidłowości nie dałoby się skontrolować w trybie apelacyjnym, a ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia (OSA 1999/7-8/54, OSNPG 1987/7/89, OSNPG 1984/3/17, OSNPG 1983/2/22, OSNPG 1979/10/140, OSNKW 1974/7-8/147, por. szerzej op. cit. str. 171; nadto OSNKW 1975/2/28).

Obowiązkiem sądu wynikającym z zasady prawdy materialnej jest dążenie do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie i to przy uwzględnieniu całości zebranego materiału dowodowego, a to zgodnie z treścią art. 410 k.p.k.

Uzasadnienie wyroku natomiast winno spełniać wszelkie te wymogi ustawowe, jakie przewidziane są dlań treścią przepisu art. 424 k.p.k., zawierając przejrzystą i kompletną analizę i ocenę wszystkich tych dowodów, na jakich oparto ustalenie każdego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu i okoliczności, a także argumentację odnośnie tego, dlaczego nie uznano za miarodajne dowodów przeciwnych. Brak takiego wyjaśnienia i oceny może prowadzić do zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Pominięcie dowodów dotyczących istotnych faktów oraz okoliczności i nie zajęcie wobec nich stanowiska, daje podstawę do postawienia zarzutu sprzeczności ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Uzasadnienie, które nie spełnia tych wymogów ustawowych uniemożliwiłoby sądowi drugiej instancji kontrolę zaskarżonego orzeczenia i prawidłowe ustosunkowanie się do zarzutów podniesionych w apelacji, powodując konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (OSA 1999/7-8/54, OSNPG 1987/7/89, OSNPG 1984/3/17, OSNPG 1983/2/22, OSNPG 1979/10/140, OSNKW 1974/7-8/147).

Prawidłowe uzasadnienie wyroku jako dokumentu zdającego sprawę z przebiegu rozumowania sędziów, winno przy tym zawierać wszystkie składające się na to elementy – od przesłanek aż po końcowy wynik. Winno się więc w uzasadnieniu orzeczenia przytoczyć wszystkie przeprowadzone dowody wraz ze streszczeniem istotnej ich treści, analizę kryminalistyczną ich wiarygodności i wynikające z nich wnioski, wskazać dowody, na których sąd się oparł, podać powody dla których nie uznał dowodów przeciwnych, a także dowody pozbawione znaczenia, wraz z odpowiednią argumentacją w tym względzie. Oznacza to, że z taką samą starannością (podkr. SO) powinien sąd ocenić zarówno te dowody (bądź ich fragmenty), które odrzuca, jak i te na których opiera swe rozstrzygnięcie. Brak takiego wyjaśnienia i oceny w uzasadnieniu wyroku uniemożliwia odparcie zarzutu przekroczenia przez sąd granic swobodnej oceny dowodów (por. Apel.-Lub. 1999/2/12, Prok.iPr. 1998/2/7, KZS 1994/6-8/68, OSA 1991/3/15, OSNPG 1990/10/78, OSNPG 1981/12/139, OSNPG 1980/7/98, OSNPG 1974/3/47).

Sporządzenie uzasadnienia wyroku we wskazany sposób ma istotne znaczenie także dla czynności procesowych stron, gdyż odwołujący się ma możliwość zwalczania w takim wyroku twierdzeń sądu zawartych w uzasadnieniu orzeczenia, aby przekonać sąd odwoławczy, że znajdujące się w części dyspozytywnej rozstrzygnięcie jest wadliwe, jako wypływające z wadliwych lub mylnych przesłanek. Przytaczając argumenty przeciw uzasadnieniu składający apelację tym samym zwalczą samo rozstrzygnięcie, jako wynik rozumowania zawartego w uzasadnieniu (OSNPG 1974/3/47).

Odnosząc powyższe uwagi do realiów i okoliczności niniejszej sprawy, należy skonstatować, że - w ocenie sądu odwoławczego - sąd pierwszej instancji w sposób w pełni **należyty, kompletny i wyczerpujący** przeprowadził postępowanie dowodowe, po czym poczynił jak najbardziej **trafne ustalenia** faktyczne skutkujące uniewinnieniem

oskarżonego od zarzucanego mu czynu, po przeprowadzeniu kompleksowej, wnikliwej i gruntownej analizy i oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W ocenie organu ad quem, sąd orzekający w swym obszernym, szczegółowym, kompletnym, w pełni przekonującym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyniącym zadość tym wymogom, jakie określa dlań treść przepisu art. 424 k.p.k., wskazał, na jakich dowodach oparł dokonane ustalenia i z jakich powodów nie uznał dowodów przeciwnych. Z treści uzasadnienia zatem w sposób jednoznaczny, jasny i zrozumiały wynika **dłaczego zapadł taki właśnie wyrok**. Przedstawiona ocena dowodów, jak wspomniano, w żaden sposób **nie wykracza** poza granice ich swobodnej oceny, uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania, jak najbardziej uprawniając z ochrony przewidzianej właśnie treścią przepisu art. 7 k.p.k.

Sąd odwoławczy w powyższym zakresie z tą argumentacją, jaka została tamże przywołana, w pełni się utożsamia i się do niej odwołuje, nie dostrzegając zatem konieczności ponownego szczegółowego jej przytaczania.

Czyniąc natomiast zadość stosownym wymogom procesowym przewidzianym dla postępowania odwoławczego, należy stwierdzić co następuje:

Niniejsza apelacja oskarżyciela publicznego w gruncie rzeczy jawi się jako tyleż nietrafna co jedynie **polemiczna** wobec ustaleń sądu orzekającego oraz rzetelnej, wyczerpującej, logicznej i w pełni przekonującej argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie dostarczając żadnych merytorycznych argumentów tego rodzaju, które pozwalałyby na podzielenie zarzutów sformułowanych w tymże środku odwoławczym oraz leżącej u ich podstaw argumentacji, gdzie usiłuje się w sposób zupełnie nietrafny i dowolny kwestionować prawidłowość oceny dowodów i zapadłego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się zatem wprost do treści poszczególnych argumentów i okoliczności przytoczonych w apelacji dla wsparcia sformułowanych zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy co następuje:

Prokurator w swej apelacji sformułował dwa zarzuty odwoławcze.

Pierwszy z nich, polegający na podniesieniu zarzutu obrazu przez Sąd Rejonowy przepisów art. 167 i art. 366 § 1 k.p.k. o tyle się **zdezaktualizował**, że w tym zakresie postępowanie dowodowe zostało uzupełnione przez Sąd Okręgowy na rozprawie odwoławczej, poprzez przeprowadzenie postulowanego dowodu z opinii medycznej uzyskanej w sprawie I C 562/12, a która to opinia została następnie poddana stosownej kontroli instancyjnej przez sąd ad quem, wspólnie z całokształtem tego materiału dowodowego, jaki stanowił podstawę wyrokowania dla sądu pierwszej instancji.

Powyzsze natomiast immanentnie wiąże się z oceną drugiego z zarzutów odwoławczych, a polegającego na podniesionej obrazie przez sąd a quo przepisu art. 201 k.p.k. W ocenie Sądu Okręgowego zarzut ów żadną miarą nie zasługuje na aprobatę.

Przede wszystkim należy skonstatować, że treść dowodu z opinii pozyskanej w sprawie cywilnej – IC 562/12, który to dowód został przeprowadzony na rozprawie apelacyjnej, był o tyle **nieprzydatny** dla merytorycznego orzekania w sprawie, że jego wnioski w istocie były wprawdzie koherentne z treścią tej opinii, jaką w przedmiotowej sprawie karnej biegli wydali w początkowej fazie postępowania, jednakże wówczas opiniujący **nie dysponowali** jeszcze pełnym, kompletnym materiałem dowodowym, gdzie mowa o oświadczeniach procesowych oskarżonego – A. N., a także asystującej pielęgniarce – D. O.. Tymczasem, obszerne i szczegółowe wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania tegoż świadka w sposób oczywisty miały **fundamentalne** znaczenie dla ustaleń faktycznych w sprawie, w tym także dla oceny, w kontekście ich treści, całokształtu materiału dowodowego, jaki zgromadzono w niniejszym postępowaniu oraz wnikających z niego wniosków. Depozycje te tymczasem przywiodły opiniujących w sprawie biegłych do modyfikacji ich opinii pisemnej, podtrzymanej następnie ustnie na rozprawie, gdzie sformułowali alternatywne wnioski, w zależności od dokonanej przez sąd orzekający (który tylko i wyłącznie jest do tego uprawniony) oceny pozostałych dowodów w zakresie osobowych źródeł dowodowych, a zwłaszcza tych, wspomnianych wyżej (przy czym,

w opinii uzupełniającej uwzględniono także opinię sporządzoną przez biegłą z dziedziny gastrologii – H. H., a uzyskaną na zlecenie Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej (...) Izby Lekarskiej – k. 510v). Ta ocena zatem, wespół z odpowiadającej jej częścią opinii i zawartych w niej wniosków, **determinowała** treść końcowego rozstrzygnięcia merytorycznego, w tym wypadku implikującego uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

W swej uzupełniającej opinii pisemnej opiniujący skonstatowali w szczególności, że „sam fakt przerwania badania endoskopowego z powodu dolegliwości bólowych występujących w jego trakcie **nie jest wskazaniem** (podkr. SO) do obserwacji pacjenta. Podstawą do podjęcia decyzji co do dalszego postępowania z chorym jest jego stan kliniczny po zakończeniu badania, w tym wynik badania przedmiotowego. W tym przypadku w zależności od tego, czy takie badanie było przeprowadzone i jaki był rzeczywisty stan pacjenta po tym badaniu, dalsze postępowanie z chorym mogło być różne – pacjentka mogła wówczas wymagać pozostawienia celem obserwacji, ale nie musiała, a zgromadzony materiał dowodowy ni pozwala na rozstrzygnięcie tej kwestii” (k. 511). Przy czym, z wyjaśnień oskarżonego wynikało, że badanie przedmiotowe pod przerwaniu zabiegu miało miejsce i nie skłoniło go do dokonania takiej oceny stanu pacjentki, iżby zachodziła konieczność jej dalszej obserwacji, natomiast okoliczność co do samego faktu przeprowadzenia badania **nie została zakwestionowana** jakimkolwiek dowodem przeciwnym, a argumentacja sądu meriti w tej mierze z oczywistych powodów procesowych (art. 5 § 2 k.p.k.) musiała zostać zaaprobowana (por. w tym względzie uzasadnienie wyroku – s.7).

Równocześnie zaś, ze wszystkich tych powodów, które przywołał sąd pierwszej i instancji, a którą to argumentację sąd odwoławczy w pełni aprobuje i przywołuje jako własną, w taki a nie inny sposób należało ocenić wyjaśnienia oskarżonego, jak również zeznania występujących w sprawie świadków, w szczególności w tej ich części, jaka pozwalała zweryfikować i ustalić przebieg krytycznych wydarzeń co do samego badania oraz wszelkich okoliczności mających miejsce po jego zakończeniu. Przy czym, w szczególności nie budzi jakichkolwiek wątpliwości zwłaszcza to, że po zakończeniu badania ani pokrzywdzona (oni sami także nie kwestionują tego faktu), ani jej mąż **nie mieli już kontaktu** z osobą oskarżonego, **nie domagali się** kontaktu z lekarzem, ponownego zbadania pokrzywdzonej etc., ani też w jakikolwiek sposób **nie zwerbalizowali ani nie przekazali** komukolwiek informacji, która byłaby przeznaczona dla lekarza, czy też która miała i mogłaby do niego dotrzeć, co do tego, że dolegliwości bólowe u pokrzywdzonej utrzymują się, a zwłaszcza przybierają taki charakter, iżby mogły czy też winny skłaniać do poddania pokrzywdzonej obserwacji w postulowanym kierunku. Z tego to powodu biegli uznali m.in., że: „... obserwacja szpitalna tutaj w tym wypadku **nie była konieczna** (podkr. SO). Przerwanie badania z powodu bólu zdarza się zdecydowanie częściej niż perforacja” (...) **Nie było innych symptomów** (podkr. SO) poza dolegliwościami bólowymi u chorej, aby przekazać ją do szpitala na obserwację” (k. 471-473, 504-511).

Apelujący tymczasem w swej argumentacji, zwłaszcza dotyczącej treści opinii i wniosków prezentowanych na różnych etapach niniejszego postępowania, zdaje się zupełnie **ignorować** wzmiankowaną wyżej zmianę stanu dowodów, a związaną właśnie z koniecznością uwzględnienia na dalszym etapie postępowania wspomnianych oświadczeń procesowych lekarza i pielęgniarki, którymi to dowodami biegli nie dysponowali opiniując w początkowej fazie postępowania. W konsekwencji także ta część argumentacji przywołanej dla wsparcia zarzutu obrazy przepisu art. 201 k.p.k. **nie wytrzymuje krytyki**, jako obarczona mankamentem zupełnej dowolności, niekompletności o nierzetelności w odniesieniu do całokształtu dowodów stanowiących podstawę wyrokowania. Nie dostarcza przy tym jakichkolwiek innych argumentów, które skłaniałyby do odmiennej oceny tego właśnie zarzutu. Owa opinia biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w Ł. w sposób oczywisty **nie zasługiwała** na miano ani niepełnej, ani niejasnej ani wewnętrznie sprzecznej, w sytuacji gdy biegli w sposób nader jasny i przejrzysty uzasadnili swe stanowisko, zwłaszcza związane z uwzględnieniem owych dodatkowych dowodów, które im przedłożono. Tym samym, owa nader rzetelna, obszerna, szczegółowa i logiczna argumentacja przywołana w treści poszczególnych opinii, tak pisemnych, jak i ustnych, w konsekwencji **w pełni przekonywała** co do tego, że wobec takiej treści zarzutu, pod jakim postawiono osk. A. N. w akcie oskarżenia, brak było jakichkolwiek przesłanek po temu, iżby uznać, że ów wyczerpał swym działaniem, czy też raczej zaniechaniem, znamiona określone w dyspozycji cyt. przepisu ustawy – art. 160 § 2 i 3 k.k.

Tak zatem, ze wszystkich tych powodów, jakie przywołano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i tych zaprezentowanych powyżej, apelację prokuratora należało uznać za bezzasadną, a zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

O kosztach procesu związanych z postępowaniem odwoławczym orzeczono po myśli art. 632 pkt 2 k.p.k.